



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wpływ środowiska rodzinnego na sposób spędzania czasu wolnego przez dziewczęta w Ochotniczym Hufcu Pracy

Author: Elżbieta Górnikowska, Aniela Łoniewska

Citation style: Górnikowska Elżbieta, Łoniewska Aniela. (1984). Wpływ środowiska rodzinnego na sposób spędzania czasu wolnego przez dziewczęta w Ochotniczym Hufcu Pracy. W: A. Radziewicz-Winnicki (red.), "Młodzież w górnośląskim regionie przemysłowym : studia i badania" (S. 107-117). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Elżbieta Górnikowska, Aniela Łoniewska

Wpływ środowiska rodzinnego na sposób spędzania czasu wolnego przez dziewczęta w Ochotniczym Hufcu Pracy

(The Influence of Family Environment on the Way of Spending Free Time by the Girls from the Voluntary Labour Corps)

Zagadnienie czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz sposobów jego wykorzystania należy do podstawowych problemów współczesnych społeczeństw uprzemysłowionych.

Nie można dzisiaj mówić o wychowaniu społecznym człowieka, nie uwzględniając jednego z podstawowych aspektów tego wychowania, jakim jest przygotowanie do rekreacji, czyli wartościowego wypoczyniania¹.

Problematyką czasu wolnego zajmowali się m.in.: I. Dumazedier², G. Toti³, G. A. Prudienski⁴, S. G. Strumilin⁵, a w Polsce S. Czajka⁶, M. Cwiakowski⁷, Z. Dąbrowski⁸, A. Kamiński⁹, R. Wroczyński¹⁰, H. Gąsior¹¹. W publikacjach pedagogicznych i socjologicznych można znaleźć wiele definicji czasu wolnego. W szerokim znaczeniu R. Wroczyński określa czas wolny jako czas pozostały po wykonaniu obowiązków ro-

¹ R. Wroczyński: *Pedagogika społeczna*. Warszawa 1976, s. 219—224.

² I. Dumazedier: *Vers un civilisation du loisir?* Paris 1962.

³ G. Toti: *Czas wolny*. Warszawa 1963.

⁴ G. A. Prudienski: *Wriemia i trud*. Moskwa 1964.

⁵ S. G. Strumilin: *Problemy ekonomiki truda*. Moskwa 1957.

⁶ S. Czajka: *Z problemów czasu wolnego*. Warszawa 1974.

⁷ M. Cwiakowski: *Problemy społeczne wolnego czasu*. Warszawa 1967.

⁸ Z. Dąbrowski: *Czas wolny dzieci i młodzieży*. Warszawa 1973.

⁹ A. Kamiński: *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*. Wrocław 1965.

¹⁰ R. Wroczyński: *Pedagogika społeczna...*

¹¹ H. Gąsior: *Wychowanie pozaszkolne a kultura czasu wolnego uczniów*. Katowice 1973.

dzinnych, zawodowych, społecznych i przeznaczony na odpoczynek, rozrywkę oraz rozwój własnych zainteresowań, zgodnie z zamiłowaniem i upodobaniami¹².

W niniejszym artykule mowa o czasie wolnym, formach jego spędzania w specyficznym środowisku wychowawczym, jakim jest hufiec pracy. Przed ochotniczymi hufcami pracy stoi bardzo doniosłe zadanie — wychowanie człowieka do życia w społeczeństwie.

Osiągnięcie tego celu zależy w dużej mierze od racjonalnego, opartego na głębokiej wiedzy i doświadczeniu pokierowania procesem wychowania i kształcenia młodzieży w swoistych warunkach hufców pracy. Pokierowanie to jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych badań naukowych. Tymczasem, mimo iż od powstania (w 1958 r.) ochotniczych hufców pracy minęło ćwierć wieku, nie ukazało się dotychczas żadne monograficzne opracowanie naukowe na temat tej organizacji. Pojawiło się natomiast wiele artykułów o charakterze popularnym, kilka artykułów opublikowano w czasopismach pedagogicznych, a także wydano liczne instrukcje Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy na temat zasad wychowania przez pracę, funkcji i zadań społeczno-wychowawczych ochotniczych hufców pracy. Pisywała o tych problemach E. Rodziewicz¹³, wypowiadali się W. Szczerba, H. Muszyński, K. Dobrzański¹⁴. Próby całościowego i możliwie wszechstronnego zobrazowania problematyki wychowania przez pracę podjęło się dwoje autorów — I. Stefaniak¹⁵ oraz A. Szyszko-Bohusz¹⁶.

Artykuł niniejszy stanowi przyczynek do ogólnej analizy metod i form pracy wychowawczej oraz uwarunkowań tej pracy prowadzonej z młodzieżą w hufcach pracy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż badania zostały przeprowadzone wśród młodzieży żeńskiej, co nie powinno być bez znaczenia wobec niemal całkowitego braku literatury dotyczącej tej grupy osób i — co się z tym wiąże — niemożności wypracowania efektywnych metod wychowawczych.

Ogółem w roku 1978 było w Polsce 28 hufców żeńskich, skupiających 2 tys. junaczek (dla porównania — w tym samym roku było 1450 hufców męskich)¹⁷.

Hufiec w Tychach jest najstarszym — i obecnie jedynym — hufcem dla dziewcząt na Górnym Śląsku. W latach 1975—1978 działały w woje-

¹² R. Wroczyński: *Pedagogika społeczna*, s. 224.

¹³ E. Rodziewicz: *Wychowanie młodych robotników w ochotniczych hufcach pracy*. „Szkoła Zawodowa” 1977, nr 4.

¹⁴ *O wychowaniu przez pracę*. Red. J. Danek. Warszawa 1970.

¹⁵ I. Stefaniak: *Ochotnicze hufce pracy w systemie wychowania obywatelskiego*. Warszawa 1974.

¹⁶ A. Szyszko-Bohusz: *Wychowanie w Ochotniczych Hufcach Pracy*. Warszawa—Kraków 1973.

¹⁷ *Młodzież. Nauka. Praca*. „Biuletyn KG OHP” 1978, nr 3, 4.

wództwie katowickim 3 żeńskie hufce pracy: w Będzinie i Tychach w przemyśle budowlanym oraz w Chełmie Śląskim w przemyśle obuwniczym. Z powodu trudności socjalno-bytowych oraz dużej fluktuacji junaczek hufce w Będzinie i Chełmie Śląskim zostały rozwiązane.

Badania skupiały się na problemie ogólnym: W jakich warunkach środowiskowych żyły dziewczęta do czasu wstąpienia do hufca oraz jaki jest wpływ tych warunków na wykorzystanie przez junaczki czasu wolnego w okresie pobytu w ochotniczym hufcu pracy? Podjęto również próbę określenia stopnia uczestnictwa w organizowanych zajęciach oraz zainteresowań tej grupy dziewcząt.

Niniejszy artykuł pozwoli dostarczyć istotne argumenty na potrzebę wzmocnienia działań kulturalno-oświatowych oraz lepszej organizacji czasu wolnego w związku z ogromną, a nie wykorzystaną możliwością przygotowania uczestniczek hufców pracy do przyszłego wszechstronnie korzystnego udziału w życiu społecznym.

Badania przeprowadzono w roku 1979 w Ochotniczym Hufcu Pracy działającym przy Kombinacie Budownictwa Ogólnego w Tychach. Objęto nimi 55-osobową grupę dziewcząt w wieku 16—22 lat, które ukończyły szkołę podstawową i rozpoczęły naukę w 2-letniej Zasadniczej Szkole Budowlanej.

Mówiąc o czasie wolnym, należy wprowadzić pojęcie ściśle z nim związane, a uzasadnione ze względu na poruszany problem, mianowicie — „kultura czasu wolnego”. Zdaniem H. Gąsiora „kultura czasu wolnego” to sposób planowania, organizowania, przeprowadzenia w czasie wolnym różnorodnych czynności odpowiadających pozytywnym pragnieniom, zamiłowaniom i zainteresowaniom człowieka i uczestniczenia w nich¹⁸.

O kształtowaniu się kultury spędzania czasu wolnego przez daną jednostkę decydują przede wszystkim¹⁹:

- wychowanie do umiejętnego spożytkowania czasu wolnego w rodzinie, w szkole, w placówkach wychowania pozaszkolnego,
- nawyki,
- warunki materialne i kulturalne w rodzinie,
- stopień wykształcenia, wykonywany zawód,
- uspołecznienie jednostki,
- uzdolnienia, zamiłowania, zainteresowania,
- cechy charakteru (pracowitość, odpowiedzialność, wytrwałość w dążeniu do celu),
- kultura grupy rówieśniczej,
- baza rekreacyjna w środowisku.

Problem czasu wolnego junaków w 2-letnich stacjonarnych hufcach

¹⁸ H. Gąsior: *Wychowanie pozaszkolne...*, s. 19.

¹⁹ *Ibidem*, s. 21.

pracy wymaga szerszego omówienia ze względu na doniosłe znaczenie, jakie ma dla rozwoju wszystkich składników wychowania oraz osobowości młodzieży.

Czas wolny tej młodzieży, poddanej zwiększonym obowiązkom 8-godzinnej pracy i nauki zawodu, powinien spełniać szczególnie ważną i urozmaiconą funkcję. Z jednej strony powinien zapewnić młodzieży konieczny po pracy i nauce wypoczynek, umożliwiając regenerację sił, odprężenie i kumulację energii umysłowej, z drugiej strony powinien dopomóc w usunięciu luk i braków w wykształceniu ogólnym, przede wszystkim w zakresie wychowania kulturalnego i estetycznego. Luk tych w przypadku większości młodzieży junackiej nie zdołało wypełnić ani wychowanie w rodzinie, często żyjącej w złych warunkach, ani też wykształcenie oparte na programie szkoły podstawowej.

W badaniach przyjęto założenie, że dziewczęta rozpoczynające pracę w ochotniczych hufcach pracy nie potrafią właściwie spędzać czasu wolnego, co jest konsekwencją niskiej kultury ogólnej rodzin, z których pochodzą i które nie stanowią prawidłowego środowiska wychowawczego. Przyjęto także, iż działalność wychowawcza hufców może wpływać na rozwój zainteresowań i zmianę postaw junaczek wobec pracy zawodowej, nauki i życia w grupie.

J. Pieter określa środowisko wychowawcze jako „złożony układ powtarzających się lub względnie stałych sytuacji, do których rozwijający się człowiek przystosowuje się w wychowawczym okresie życia — znaaczy to — pod których wpływem działa i rozwija swoją osobowość”²⁰.

Człowiek w miarę rozwoju społecznego wchodzi w coraz szersze kręgi środowiskowe, które oddziałują na jego osobowość: rodzina, sąsiedztwo, grupa rówieśnicza, szkoła, organizacje młodzieżowe, zakład pracy. Podjęcie efektywnych oddziaływań wychowawczych poprzedzonych trafną diagnozą pedagogiczną zależy więc w głównej mierze od znajomości przebytej przez junaka drogi życiowej, doświadczeń oraz warunków środowiskowych, w jakich żył przed wstąpieniem do hufca pracy.

Dane osobowe dotyczące warunków rodzinnych badanej grupy zaczerpnięto z książek meldunkowych, dzienników szkolnych, ankiet i wywiadów. Pochodzenie społeczne, miejsce stałego zamieszkania, struktura rodzin, wykształcenie rodziców — oto czynniki, które niewątpliwie miały wpływ na rozwój zainteresowań oraz na umiejętność spędzania czasu wolnego, a które są przedmiotem niniejszych rozważań.

Przeważająca część badanych junaczek pochodzi z rodzin robotniczych i chłopskich, a bardzo niewiele z rodzin inteligenckich:

- | | |
|---------------------------------------|-----------------------------------|
| — pochodzenie chłopskie | — 21 osób (38,2 ⁰ /o), |
| — pochodzenie robotnicze | — 28 osób (50,9 ⁰ /o), |
| — pochodzenie inteligencji pracującej | — 6 osób (10,9 ⁰ /o). |

²⁰ J. Pieter: *Środowisko wychowawcze*. Katowice 1972, s. 66.

Bezpośrednio z pochodzeniem społecznym wiąże się miejsce stałego zamieszkania wychowanek hufca:

— miasto wojewódzkie	— 7 osób (12,7 ⁰ /o),
— średnie miasto (do 25 tys. mieszkańców)	— 9 osób (16,4 ⁰ /o),
— małe miasto (do 10 tys. mieszkańców)	— 21 osób (38,2 ⁰ /o),
— wieś	— 18 osób (32,7 ⁰ /o).

Jak widać, najwięcej junaczek przybyło ze środowisk małomiasteczkowych i wiejskich — 40 osób (70⁰/o), a najmniej z miast wojewódzkich.

W. Winclawski, zajmujący się badaniem wsi i miast jako środowiskiem wychowawczym, podkreśla, że wieś i małe miasteczka charakteryzują się wieloma cechami wywierającymi negatywny wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Zalicza do nich²¹:

- przeciążanie dzieci pracą fizyczną,
- niski poziom nauczania w szkołach podstawowych,
- ograniczoną możliwość wyboru szkół ponadpodstawowych,
- małą liczbę placówek wychowania pozaszkolnego i instytucji kulturalno-oświatowych.

Można sądzić, że te ujemne cechy wsi i prowincjonalnych miast jako środowisk wychowawczych wywarły — obok trudnych warunków rodzinnych — duży wpływ na nieodpowiednie kształcenie młodzieży, na rozwój ich postaw i zainteresowań.

Dane przedstawione dalej dotyczą struktury rodzin i wykształcenia rodziców badanych junaczek.

W Polsce wielu pedagogów i psychologów zajmuje się problematyką rodziny i jej funkcjami opiekuńczo-wychowawczymi. M. Ziemska, H. Izdebska, A. Kelm, M. Żebrowska zgodni są co do tego, że rodzina to podstawowa komórka wychowawcza, której funkcjonowanie determinuje kształtowanie się osobowości dziecka. A. Kelm, N. Han-Ilgiewicz, zastanawiając się nad potrzebami psychicznymi dzieci i młodzieży, dowodzą że mogą one być właściwie zaspokojone tylko przez rodzinę pełną. Konflikty i niepowodzenia między rodzicami, rozwód rodziców, zbyt mała ilość czasu poświęcanego dziecku i niezrozumienie jego potrzeb — to podstawowe przyczyny niezaspokajania emocjonalnych i intelektualnych potrzeb dziecka, prowadzące do zahamowania jego rozwoju i kłopotów wychowawczych²².

Sytuację rodzinną junaczek przedstawia zestawienie:

— rodzina pełna	— 32 osoby (58,2 ⁰ /o),
— rodzina niepełna:	
brak ojca	— 14 osób (25,5 ⁰ /o),
brak matki	— 6 osób (10,9 ⁰ /o),
— brak obojga rodziców	— 3 osoby (5,4 ⁰ /o).

²¹ W. Winclawski: *Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski* Warszawa 1971, s. 117.

²² N. Han-Ilgiewicz: *Potrzeby psychiczne dziecka*. Warszawa 1959, s. 17.

Jak wykazują dane, blisko połowa badanych junaczek była pozbawiona tych wartości wychowawczych, jakich dostarcza wzajemna praca obojga rodziców nad wychowaniem dziecka. Należy dodać, że brak jednego z rodziców, przeważnie ojca, został spowodowany śmiercią, rozwodem z powodu alkoholizmu lub dziecko pochodziło ze związku pozamałżeńskiego. Spośród trzech sierot dwie wychowywane były przez dom dziecka, jedna przez krewnych.

Na rozwój intelektualny dzieci bez wątpienia duży wpływ ma wykształcenie rodziców. Jak wyglądają te zależności w badanej grupie, obrazują następujące dane:

Wykształcenie rodziców:

— bez szkoły, niepełne podstawowe	— 11 osób (20,0%),
— podstawowe	— 20 osób (36,4%),
— średnie	— 5 osób (9,1%),
— wyższe	— 1 osoba (1,8%),
— brak danych	— 4 osoby (7,3%).

Wykształcenie junaczek przed wstąpieniem do hufca:

— podstawowe	— 14 osób (25,5%),
— niepełne podstawowe	— 32 osoby (58,1%),
— niepełne średnie zawodowe	— 9 osób (16,4%).

Charakterystyczne, iż znaczna część badanych dziewcząt bądź nie ukończyła szkoły podstawowej, bądź uczęszczała do niej bardzo krótko. M. Tyszkowa twierdzi, że wyraźny związek istnieje między poziomem wykształcenia rodziców a powodzeniem lub niepowodzeniem szkolnym dzieci²³. Dzieci rodziców wykształconych i dobrze sprawujących swoje funkcje opiekuńczo-wychowawcze szybciej rozwijają się pod względem intelektualnym. L. Wołoszynowa potwierdza, że poziom dzieci rodzin wykształconych różni się wyraźnie od poziomu tych dzieci, które wra- stają w rodzinach o niskiej kulturze ogólnej i pedagogicznej²⁴.

Przypomnijmy, że ponad 56% badanych junaczek miało nie ukończoną szkołę podstawową. Można przypuszczać, że wykształcenie rodziców w znacznym stopniu zadecydowało o karierze szkolnej dzieci, nie pozostało bez wpływu na poziom kulturalny całej rodziny, rozwój intelektualny dzieci, ich zainteresowania, sposób spędzania czasu wolnego. Przekonanie, że najważniejszym celem jest zaspokojenie potrzeb materialnych, niedocenianie rozrywek kulturalnych, lektury, potrzeby zabawy, a obciążanie dzieci obowiązkami — to cechy oddziaływania wychowawczego przeważającej części rodziców junaczek. Dla pełnego obrazu rodzin, z których pochodzą dziewczęta, należałoby dodać to, iż są to przeważnie rodziny wielodzietne. Aż 45,5% badanej grupy ma 4—5

²³ M. Tyszkowa: *Czynniki determinujące pracę szkolną dziecka*. Warszawa 1964, s. 75.

²⁴ *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Red. M. Żebrowska. Warszawa 1977, s. 525.

i więcej osób rodzeństwa, co przy braku jednego z rodziców (36%) bądź niewykonywania przez nich swoich obowiązków (alkoholizm) stwarza dodatkowe obciążenie czasowe badanych.

Przed omówieniem form spędzania czasu wolnego przez junaczki należy ustalić przeciętną ilość tego czasu, który mają do dyspozycji w zwykłym dniu pracy. Dziewczęta ze stacjonarnego 2-letniego hufca pracy obowiązywało tygodniowo 40 godzin pracy produkcyjnej oraz 22 godziny zajęć teoretycznych w szkole. Wynika z tego, że ich czas był szczerlnie wypełniony obowiązkami, tak że niewiele czasu pozostawało na odpoczynek i przygotowanie zadanej pracy domowej. Dwa dni tygodnia były wypełnione od 6⁰⁰ do 19³⁰ pracą i nauką, z 2-godzinną przerwą na obiad. Nieco wolnego czasu, w granicach 3—4 godzin, miały junaczki do dyspozycji w dni, w których nie chodziły do szkoły.

W jaki sposób wychowanki hufca wykorzystywały czas wolny? W celu uzyskania odpowiedzi na to pytanie przeprowadzono wywiad oraz użyto ankiety, w której poproszono o uszeregowanie zajęć pochłaniających im najwięcej czasu wolnego. Większość junaczek (40—73%) wymieniła je w następującej kolejności (wypowiedzi pozostałych 15 osób nieznacznie różniły się od podanych): zajęcia porządkowe, rozmowy z koleżankami, oglądanie telewizji, spotkania towarzyskie (dyskoteki, spotkania z kolegą), wyjście do kina, czytanie prasy, czytanie książek, robotki ręczne, spacer i wycieczki, wyjazdy do domu, uczestnictwo w kołach zainteresowań.

Czas wolny młodzieży nie był właściwie wykorzystany, nie był również kontrolowany i organizowany, ani przez kierownictwo hufca, ani przez zakład pracy. Większość osób spędzała go biernie, w sposób nie rozwijający ich zainteresowań. Tylko 5 (9,1%) spośród 55 junaczek wymieniło sport, wycieczki, turystykę pieszą jako zajęcia dominujące w ich czasie wolnym. Również mało dziewcząt, bo 6 (10,9%), poświęcało wolny czas na rozwój własnych zainteresowań, uczestnictwo w kołach zainteresowań, na pracę społeczną. Takie formy wypoczynku i kształtowania zainteresowań, jak czytanie książek, prasy, oglądanie spektakli teatralnych, ambitniejszych programów telewizyjnych cieszyły się małą popularnością. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro formy te były im po prostu nie znane.

Rozwój kulturalny junaczek pozostawał w ścisłym związku z poziomem kulturalnym i materialnym rodzin. Niezrozumienie potrzeb i znaczenia zabawy w wychowaniu dzieci, negowanie potrzeb kulturalnych rzutowało ujemnie na umiejętności i przyzwyczajenia dzieci. Uwidoczniło się to także w gospodarowaniu własnymi pieniędzmi. Tylko 15 (27%) junaczek stwierdziło, że część zarobionych przez siebie pieniędzy przeznacza m.in. na zakup książek, prasy, na rozrywki kulturalne.

O ile niewiele czasu wolnego miały junaczki w tygodniu pracy

i nauki, o tyle było go więcej w dni wolne od pracy i w okresie ferii szkolnych. Czas wolny w te dni przeznaczyły na sen, oglądanie telewizji, rozmowy z koleżankami i kolegami. Takie zajęcia, jak lektura własna, wycieczki, własne hobby zajmowały dalsze miejsca i tylko około 10 osób (18⁰/o) odpowiedziało, że w dni wolne od pracy zdecydowanie się nie nudzi. Rozrywką, z której badane osoby korzystały najczęściej i najchętniej, było oglądanie programów telewizyjnych oraz filmów w kinie. Do filmów najbardziej lubianych przez junaczki należały filmy przygodowe, sensacyjne, komedie, dramaty obyczajowe. Filmy dokumentalne i popularnonaukowe nie były prawie wcale oglądane.

Jeżeli chodzi o czytelnictwo, które cieszyło się już mniejszą popularnością, to do najbardziej poczytnych należały popularne gazety codzienne oraz czasopisma ilustrowane o treści raczej rozrywkowej. Junaczki niemal w ogóle nie czytają czasopism społecznych, politycznych, kulturalnych, jak „Polityka”, „Kultura”, „Życie Literackie”.

Co do literatury pięknej, to największą popularnością cieszyły się książki przygodowe, kryminalne, o tematyce młodzieżowej. Z literaturą na wyższym poziomie artystycznym młodzież spotykała się sporadycznie. Przy samodzielnej twórczości były raczej znikome. W znacznie mniejszym stopniu junaczki interesowały się poezją, teatrem, muzyką klasyczną, malarstwem.

Uderzało małe — jak na grupę młodzieży w wieku 16—22 lat — zainteresowanie sportem.

Ten obraz poziomu kulturalnego i zainteresowań junaczek nasuwa refleksję, że junaczki wykazywały często zainteresowania (np. w dziedzinie literatury, filmu) charakterystyczne dla młodzieży w średnim lub starszym wieku szkolnym, nie zaś ludzi, którzy osiągnęli wiek późnej adolescencji.

Prawidłowa organizacja czasu wolnego młodzieży junackiej powinna być ważnym składnikiem przygotowania jej do życia w społeczeństwie, jej ogólnego rozwoju, wzbogacania wiedzy o świecie, przyswajania przez nią dóbr kultury. Nasuwa się więc pytanie, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu pobyt w ochotniczym hufcu pracy powinien realizować te cele, przyczynić się do uzupełnienia luk w zakresie kultury ogólnej młodzieży.

Badania wykazały, iż w organizacji działalności kulturalno-oświatowej i spędzania czasu wolnego młodzieży w badanym hufcu nie wykorzystano w pełni możliwości wpływu na rozwój zainteresowań i aktywności w zakresie twórczego spędzania tego czasu. Do zarzutów najczęściej wysuwanych przez młodzież junacką należą: czas wolny organizowany był niesystematycznie, tematy proponowanych im prelekcji i pogadanek były mało interesujące, działające koła zainteresowań nie były zgodne z ich upodobaniami, brak prasy i książek, nieodpowiednie

warunki do uprawiania sportu, zbyt rzadkie organizowanie wycieczek do atrakcyjnych miejscowości.

Wśród przyczyn tego stanu rzeczy można wyróżnić brak odpowiednio przygotowanej kadry pedagogicznej hufca oraz słabe przygotowanie i wyposażenie w konieczny sprzęt istniejących obiektów rekreacyjnych.

Niemniej — nawet w istniejących warunkach — poprawa tego stanu rzeczy leżała w możliwościach kadry hufca i zależała głównie od właściwego zorganizowania działalności kulturalno-oświatowej, a także ścisłej współpracy z organizacjami działającymi na terenie hufca.

Reasumując, należy stwierdzić: znakomita większość dziewcząt zatrudnionych w ochotniczym hufcu pracy pochodzi ze środowiska bądź robotniczego, bądź chłopskiego. Wychowane w środowiskach małomiasteczkowych, z wszelkimi negatywnymi tego konsekwencjami, w rodzinach, w których zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych było jedynym celem rodziców, a wykształcenie nie odgrywało większej roli, niejednokrotnie trafiały do środowiska młodzieży zdemoralizowanej i niedostosowanej społecznie. Obciążone pochodzeniem, które często stanowiło źródło trudności i niepowodzeń szkolnych, nie wynosiły odpowiednich umiejętności spożytkowania czasu wolnego z domu, gdzie problem ten w ogóle nie był dostrzegany. Trudno także mówić o odpowiednich zainteresowaniach czy zamiłowaniach, które nie miały szans ukształtowania się w środowisku ubogim materialnie i kulturowo.

Po podjęciu decyzji wstąpienia do ochotniczego hufca pracy dziewczęta znalazły się w grupie im podobnych. W tym momencie wielce znacząca rola przypadła organizatorom czasu wolnego w hufcu: ukazania dziewczętom innego świata, świata wartości duchowych, nowych możliwości samorozwoju i samokształcenia. Tym bardziej więc musi niepokoić fakt zaprzepaszczenia tych możliwości, niedokładania należytych starań o optymalne wykorzystanie istniejącej bazy rekreacyjnej, kadry, organizacji współdziałających.

Wydaje się, że właśnie tej młodzieży najbardziej potrzebna byłaby osoba — pracownik kulturalno-oświatowy — stymulująca rozwój różnorodnych form spędzania czasu wolnego, która wykonywałaby swoją pracę na zasadzie nie przydziału czynności, lecz osobistego zaangażowania. Byłoby tu duże pole do popisu dla ciekawej osobowości, dla kogoś, kto sam jest indywidualnością, kto potrafi innych zainteresować swoimi propozycjami, pracą.

I jeszcze jedna refleksja. Dużo miejsca w piśmiennictwie pedagogicznym i socjologicznym zajmuje ostatnio zagadnienie animacji społeczno-kulturalnej i społeczno-wychowawczej²⁵. Dyskutuje się o tym w wie-

²⁵ J. Zebrowski: *Animatorzy ruchu kulturalno-oświatowego we Francji*. „Kultura i Społeczeństwo” 1980, nr 3—4, s. 261—269.

lu krajach, przede wszystkim we Francji, Stanach Zjednoczonych, Belgii, Kanadzie. Wyłania się nowy zawód — animator społeczno-wychowawczy i kulturalny, zawód przyszłości, w którym osobowość animatora i sposób jego bycia liczą się bardziej niż dyplom.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że człowiek odpowiadający dokonanej dla tego zawodu, a pożądanej charakterystyce osobowej, obdarzony zmysłem inicjatywy, mający cechy dobrego psychologa, a zarazem organizatora, pewną dozą poczucia humoru byłby wymarzoną pracownikiem takich specyficznych środowisk wychowawczych, jakimi są ochotnicze hufce pracy.

Elżbieta Górnikowska, Aniela Łoniewska

The Influence of Family Environment on the Way of Spending Free Time by the Girls from the Voluntary Labour Corps

S u m m a r y

The article is dealing with the problem of spending of the free time within the very special environment — a labour corps.

In the view of the significant task that a labour corps face — to prepare the youth to live among people — this process should be preceded with scientific research. And as far now, although the Voluntary Labour Corps were established nearly 25 years ago, only a few studies have been published.

The article is a contribution to the general analysis of methods forms and conditions of the educational work that is carried on within corps. The research was carried on among females. It has some meaning because of severe scarcity of literature dealing with this social group — and accordingly the inability of working out the effective educational methods.

The article presents the results of the empirical research carried on among the girls from the corps associated within the building works in Tychy. The corps is the only female labour corps in the Katowice voivodeship. (It consists of 55 girls aged of 16—22 learning at Elementary Building School).

The study was mostly dealing with general problems: environmental conditions of the girls before joining the corps and their influence on spending of the free time during the stay in the Voluntary Labour Corps. The analysis of presence of the girls at additional classes and private interests of this group was also done.

Some attention was paid to the fact that the free time of the youth considered should perform very important tasks: to let the girls to rest after school and work, on the one hand, and to help them to fill the gaps in their general (mostly cultural and aesthetical) education on the other one.

It was assumed that the girls starting their work in a labour corps do not have any knowledge of rational spending of the free time. This fact is the consequence of the low general culture of the families that they come from and that are not a proper educational environment. It was also assumed that a labour

corps carrying on its educational activities may affect the development of interests and a change of girls attitudes towards their work, education and life within the group.

The article tries to demonstrate the relations between social origin, a place of permanent stay, a structure of families and education of parents on the one hand and the development of interests and the girls' skill of rational spending of the free time on the other one.

The large and wasted opportunities of the corps' influence on that matters mostly through cultural and educational activities are stressed. The article considers the reasons of ineffectiveness and incommensurability of that work.

The presented study should give important arguments for widening of the educational and cultural work as well as for better organization of free time. There are wide possibilities to prepare in that way the members of Voluntary Labour Corps to their future valuable social lives.

The authors suggest that especially in the case of this youth there is the necessity of employment of a cultural and educational worker stimulating the development of different forms of spending of free time; his work being based upon personal engagement and not on obtaining detailed tasks. In the view of discussions led in socio-pedagogical publications in many countries especially in France, the United States, Belgium and Canada concerning social, educational and cultural animation the authors point the profession called „animator". They think that the possibility of employment in the Voluntary Labour Corps such a social qualities (a good psychologist and an organizer having attitude for initiative and some sense of humour etc.) should be considered in future.